

Szczecinek, dnia 11.09.2020 r.
(miejsowość, data)

Grzegorz Grondys
(imię i nazwisko Radnego zgłaszającego)

Starosta Szczecinecki
za pośrednictwem
Przewodniczącego Rady Powiatu

TREŚĆ INTERPELACJI/ZAPYTANIA* (krótkie przedstawienie stanu faktycznego będącego przedmiotem interpelacji / zapytania oraz wynikające z niej pytania)

29.06.2020 r. złożyłem zapytanie o to, ile osób odeszło z pracy z Panem Kowalewskim. W odpowiedzi Pan Starosta podał, że w związku z rozwiązaniem kontraktu z Panem Kowalewskim z pracy w spółce nie odeszli inni pracownicy. Moja wiedza obecnie jest trochę szersza. Wypowiedzenia z pracy złożyli: 28 maja dietetyczka, 29 maja kierownik świadczeń medycznych, 5 czerwca wypowiedzenia złożyła socjoterapeutka oraz psychoterapeuta, 9 czerwca lekarz urolog, jednak w okresie wypowiedzenia świadczył pracę, współpracę ze spółką zakończyła również księgowa. Może nie były to wypowiedzenia wynikające wprost z solidarności z Panem Kowalewskim, ale wynikające z tego, co się zaczęło dziać w spółce. Pomijam nazwiska, ważna jest skala problemu, a ta została przez Pana Starostę całkowicie zbagatelizowana.

Panią Emilię Wałdoch zapewniono, że dalej będzie pracować jednak, gdy stawiała się w spółce zastała swoje rzeczy wrzucone do kartonów i nie potrafiło jej odpowiedź kto ją spakował, na czyje polecenie i dlaczego? Sytuacja ta wymownie świadczy o dalszych zamiarach wobec niej.

W odpowiedzi Pan starosta pisze, że spółka ma wynik finansowy dodatni, ale dlaczego? Dlatego, że Narodowy Fundusz Zdrowia cały czas wypłacał dla spółki pieniądze w miesięcznych transzach z tytułu podpisanego kontraktu, którego spółka nie realizowała. Pomimo tego, środki te nie były przeznaczane na wynagrodzenia dla osób zgłoszonych do NFZ jako personel realizujący zakres świadczeń, na który zawarty był kontrakt z NFZ np. neurologopedy, psychologa klinicznego, muzykoterapeuty, socjoterapeuty, lekarza urologa i neurologa. W skład środków otrzymanych z NFZ wchodziły także ustawowe dodatki do wynagrodzenia dla pielęgniarek. Te dodatki również nie zostały wypłacone dla tej grupy zawodowej pomimo otrzymanej *transzy z NFZ*. Dodatkowo, Spółka pozyskała ponad 300 tysięcy złotych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz z tytułu bezzwrotnej dotacji, zminimalizowała zużycie energii, opłaty za media, nie ponosiła kosztów związanych z realizacją kontraktu. Dodatkowo pracownikom obcięto wypłaty. Wstydził bym się pracowników, gdybym wszystkim obniżył wypłatę a sobie pozostawił ją na dotychczasowym poziomie. Nie ma tu znaczenia, że o wysokości płacy decyduje ktoś inny. Obniżeniu nie uległy również gaże członków rady nadzorczej, przepraszam pozbawiono ich gaży tylko w jednym miesiącu.

Według Głównego Urzędu Statystycznego zarobki Pana Mariusza Kowalewskiego nie odbiegały od średniej krajowej dla lekarzy z taką specjalizacją i takim doświadczeniem. Wszelkie dodatkowe świadczenia roczne, uznaniowe czy okolicznościowe otrzymywał na takich samych zasadach jak pozostali pracownicy spółki i było to zgodne z polityką finansową spółki, a ich wysokość odpowiadała kondycji spółki. Panu Staroście wygodnie jest zasłaniać

się niewiedzą i zrzucac winę na innych, na Zarząd Powiatu czy Radę Nadzorczą. W odpowiedzi Pan Starosta podaje, że za wynagrodzenie, które pobierał lekarz Mariusz Kowalewski będzie możliwe zatrudnienie pięciu lekarzy. Czy Pan Starosta wie jak będą wyglądały umowy z tymi lekarzami i w jakim wymiarze będą pracować? Bo jeśli w wymiarze 3 godzin tygodniowo każdy, to za te pieniądze można zatrudnić jeszcze paru lekarzy. Tylko w porównaniu z tymi, którzy będą pracować za pieniądze pobierane dotychczas przez Pana Mariusza Kowalewskiego, który znał każdego z pacjentów przebywających na turnusie i był na każde wezwanie, nowozatrudnieni lekarze, mówimy o lekarzach dojeżdżających wiele kilometrów, zatrudnionych na trzy do pięciu godzin w tygodniu, nawet nie będą kojarzyć pacjentów przebywających na turnusach, a są to pacjenci szczególnie.

Patrząc na sposób zwalniania osób w szpitalu i w spółce SM zwraca uwagę pewną prawidłowość. Pracownikowi, którego chce się zwolnić proponuje się warunki urągające mu, które są nieakceptowalne. W przypadku Pana Kowalewskiego była to propozycja zatrudnienia pozbawiająca go funkcji ordynatora i tylko w wymiarze 1/3 ilości dotychczasowych godzin, dodatkowo miał być rozliczany ze swojej pracy przez fizjoterapeutkę (która w nowej strukturze byłaby kierownikiem ds. medycznych i naukowych). Dodatkowo, umowa ta zawierała harmonogram pracy w systemie 4 tygodniowym i w każdym tygodniu, po trzy – cztery godziny, w różnych porach i różnych dniach tygodnia. Taki grafik nie pozwalał na podjęcie pracy w innym podmiocie. Dziwnym by było, gdyby wyraził zgodę na taką zmianę. Po odmowie podpisania takiej umowy, Pan Prezes Spółki SM przedstawił pismo, w którym z dniem 5 maja br. odstępuje od umowy podając za przyczyny:

- stwierdzone rażące błędy w prowadzonej dokumentacji medycznej;
- wadliwe wykonywanie umowy, a także zupełny brak jej wykonywania;
- niewykonywanie poleceń zarządu oraz kwestionowanie kompetencji zarządu;
- działanie na szkodę spółki przejawiające się w publicznych i medialnych wypowiedziach, że spółka może zaprzestać działalności, że standardy świadczonych przez nią usług ulegną pogorszeniu.

Gdyby pan Mariusz Kowalewski przyjął nową umowę to tych powodów odstąpienia od umowy by nie było. Jak nie wyraził zgody to pojawiają się wymienione zarzuty. Pan M. Kowalewski realizował kontrakt z ZOW NFZ samodzielnie w ramach dwóch specjalizacji jako neurolog i lekarz rehabilitacji medycznej. Dodatkowo był ordynatorem i koordynował zespołem interdyscyplinarnym. Pracował w pełnym wymiarze godzin i miał możliwość nadzorowania pracy całego zespołu. Ma również wykształcenie pielęgniarskie, co ułatwiało mu nadzorowanie personelu opiekuńczo pielęgniarskiego, ponadto odbył kilkutygodniowe staże w podobnych ośrodkach w Europie – Brukseli, Barcelonie, Szwajcarii, ukończył kursy fizjoterapeutyczne z zakresu neurorehabilitacji (aby mógł nadzorować fizjoterapeutów). Ukończył także kursy z zakresu psychoterapii (powołał w centrum zespół, który opracowywał autorski program wsparcia pacjentów chorych na stwardnienie rozsiane). Obecnie kończy doktorat z psychologii. Wyznaczał kierunki dla całego zespołu, szkolił go i umożliwiaił personelowi dalsze kształcenie. Czy obecny Prezes spółki jest choćby w połowie tak przygotowany do prowadzenia jej jak Pan Mariusz Kowalewski?

W odpowiedzi Pan Starosta podaje, że „Pani D. Anikiej jako osoba odpowiedzialna za przygotowanie wniosku o płatność z NFZ, takiego wniosku nie przygotowała i dzień przed terminem złożenia dokumentacji do NFZ udała się na zwolnienie lekarskie”. Jak wynika z ustaleń, w okresie postoju dwukrotnie przygotowywała wnioski do ZOW NFZ, które były zatwierdzane przez prezesa spółki i w terminie wysyłane do NFZ. Poza tym dwukrotnie

przeprowadzała szkolenie dla osób wskazanych przez prezesa z zakresu obsługi Systemu Zarządzania Obiegiem Informacji z NFZ, programu do prowadzenia dokumentacji medycznej i rozliczeń z NFZ.

Kolejną sprawą przyciągającą uwagę jest to, że pomimo zwolnienia Pana Kowalewskiego zapomniano zgłosić ten fakt w Narodowym Funduszu Zdrowia i dalej funkcjonował w systemie informacyjnym SZOJ jako realizujący umowę pomiędzy ZOW NFZ w Szczecinie a Centrum Rehabilitacji dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane im. Jana Pawła II w Bornem Sulinowie w wymiarze łącznie 40 godzin tygodniowo. Czy był to przypadek? Sądzę, że przyczyną było to, że Centrum bez Pana Mariusza Kowalewskiego, a przed zatrudnieniem w jego miejsce innych lekarzy, nie mogło być realizatorem tej umowy. Tu rodzi się kolejne pytanie, czy tak jak w przypadku Pana M. Kowalewskiego, nie zapomniano czasami wykreślić innych osób – realizatorów w/w umowy z systemu informacyjnego NFZ? Czy Pan Starosta rzeczywiście ma wiedzę co się dzieje w tej spółce a może dzieje się to Na Pana polecenie?

Podpis Radnego.....

INTERPELACJE składa się w sprawach o istotnym znaczeniu dla powiatu – art. 21 ust. 10 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 995 z późn. zm.)

ZAPYTANIA składa się w sprawach aktualnych problemów powiatu, a także w celu uzyskania informacji o konkretnym stanie faktycznym. – art. 21 ust. 11 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 995 z późn. zm.)

*Niepotrzebne skreślić